

„Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, nr 1–2/35–36/2010

Elżbieta Moskalewicz-Ziółkowska

Kadra akademicka szkół wyższych Warszawy i Mazowsza¹

Autorka prezentuje potencjał kadrowy szkół wyższych Warszawy i Mazowsza w latach 2006–2008. Dokonuje analizy struktury wieku, struktury zatrudnienia kadry naukowo-dydaktycznej (według stanowisk) oraz nasycenia poszczególnych ośrodków akademickich kadrami akademicką. Przedstawia również ścieżkę awansu nauczycieli akademickich, ich rozwój naukowy, problem wieloletowości i wielozatrudnienia – który w dużej mierze dotyka kadrami akademicką – oraz zasady wynagradzania pracowników naukowo-dydaktycznych. Zgromadzony materiał wskazuje, iż poddana analizie kadra akademicka publicznych i niepublicznych uczelni Mazowsza charakteryzowała się: wysokim średnim wiekiem, znacznym odsetkiem emerytowanych profesorów (zwłaszcza w uczelniach niepublicznych), zbyt powolnym rozwojem naukowym (liczba stopni naukowych nadanych w ostatnich latach na Mazowszu nie wykazywała tendencji wzrostowej) oraz znacznym wielozatrudnieniem (zwłaszcza nauczycieli akademickich pracujących na pierwszym etapie w publicznych szkołach wyższych).

Słowa kluczowe: nauczyciele akademicy, kadra naukowo-dydaktyczna, profesrowie, szkoły wyższe, Warszawa, Mazowsze.

Podstawą funkcjonowania każdej szkoły wyższej, czynnikiem decydującym o jej prestiżu i randze w środowisku akademickim, a także jakości kształcenia i poziomie prowadzonych badań naukowych, jest kadra naukowo-dydaktyczna. Jej rozwój, dokumentowany uzyskiwaniem kolejnych stopni i tytułów naukowych, ma fundamentalne znaczenie dla aktualności i poziomu wiedzy przekazywanej studentom. Tylko nauczyciele akademicy ciągle podnoszący swe umiejętności, aktywnie uczestniczący w nurcie nauki światowej czy działalności artystycznej są gwarantem akademickiego charakteru uczelni oraz dobrego przygotowania studentów do przyszłej pracy zawodowej.

¹ Artykuł powstał na podstawie opracowania *Potencjał kadrowy uczelni Mazowsza (w: Analiza szkół wyższych Warszawy i Mazowsza – raport analityczny na temat potencjału, kluczowych kompetencji, strategii oraz działania szkół wyższych na Mazowszu)*, przygotowanego w ramach projektu „Foresight regionalny dla szkół wyższych Warszawy i Mazowsza. Akademickie Mazowsze 2030”, Warszawa, październik 2010, s. 36–68.

Struktura wieku nauczycieli akademickich

Z punktu widzenia procesu kształcenia i prowadzenia badań naukowych najważniejszą grupą są pracownicy naukowo-dydaktyczni. Według danych zawartych w bazie minimum kadrowego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego² 10 430 pracowników naukowo-dydaktycznych mających stopień doktora lub doktora habilitowanego oraz tytuł profesora stanowiło minimum kadrowe kierunków studiów w mazowieckich szkołach wyższych, z tego dwie trzecie w uczelniach publicznych i jedna trzecia w niepublicznych. W uczelniach publicznych w ogólnej liczbie nauczycieli akademickich ze stopniem doktora prawie 37% stanowili pracownicy w wieku poniżej 40. roku życia, uczelnie niepubliczne zatrudniały zaledwie niespełna jedną trzecią pracowników w tym wieku (tabela 1). Naj-

Tabela 1

Nauczyciele akademicki stanowiący minimum kadrowe w mazowieckich uczelniach podległych Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 2009 roku (według wieku)

Według wieku	Posiadający stopień/tytuł					
	doktora		doktora habilitowanego		profesora	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Ogółem w uczelniach publicznych	4320	100,0	1638	100,0	1087	100,0
29 lat i mniej	26	0,6	–	–	–	–
30–39	1570	36,3	76	4,6	16	1,5
40–49	1233	28,5	287	17,5	40	3,7
50–59	836	19,4	666	40,7	278	25,6
60–69	630	14,6	531	32,4	584	53,7
70 lat i więcej	25a	0,6	78	4,8	169	15,5
Ogółem w uczelniach niepublicznych	1983	100,0	671	100,0	731	100,0
29 lat i mniej	11	0,5	–	–	–	–
30–39	612	30,9	22	3,3	4	0,5
40–49	358	18,0	60	8,9	17	2,3
50–59	444	22,4	202	30,1	83	11,4
60–69	408	20,6	233	34,7	195	26,7
70 lat i więcej	150	7,6	154	23,0	432	59,1

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych zawartych w bazie minimum kadrowego kierunków studiów udostępnionych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (stan na 1 października 2009 r.).

² Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, będące dysponentem sprawozdań rektorów szkół wyższych, udostępniło (na potrzeby raportu) część danych zawartych w minimum kadrowym kierunków studiów. Informacje te umożliwiły dokonanie analizy struktury wiekowej nauczycieli akademickich zatrudnionych w mazowieckich uczelniach w 2009 roku (stan na dzień 1 października). Dane te miały charakter niepełny. Po pierwsze, baza minimum kadrowego nie obejmowała kadry nie mającej stopnia doktora nauk, która stanowiła ok. 30% wszystkich nauczycieli akademickich mazowieckich uczelni. Po drugie, w bazie ujęte były tylko te szkoły wyższe, które podlegają MNiSW. Dostępna baza zawierała więc tylko wybrane informacje z 89 uczelni Mazowsza, w tym 12 publicznych. Mimo tych mankamentów dostępna baza minimum kadrowego dała możliwość wglądu w strukturę wiekową nauczycieli akademickich zatrudnionych w uczelniach województwa mazowieckiego.

większy odsetek doktorów w wieku do 40 lat zatrudniały następujące szkoły wyższe Mazowsza: publiczne – Szkoła Główna Handlowa (prawie 53%), Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej (prawie 48%) i Uniwersytet Warszawski (prawie 46%) oraz niepubliczne³: Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie (prawie 61%), Akademia Leona Koźmińskiego, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie (po 52%), Wyższa Szkoła Handlowa w Radomiu (50%), Wyższa Szkoła Administracyjno-Społeczna w Warszawie (ponad 46%), Wyższa Szkoła Cła i Logistyki w Warszawie oraz Wyższa Szkoła Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Fryderyka Skarbka w Warszawie (po prawie 43%).

Większość (ponad 73%) pracowników ze stopniem doktora habilitowanego stanowiących minimum kadrowe w publicznych szkołach wyższych była w wieku 50–69 lat. Największy odsetek doktorów habilitowanych w tym wieku zatrudniały: Politechnika Radomska, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Ciechanowie (po ponad 81%), Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego (ponad 78%) i Politechnika Warszawska (ponad 77%). Duży był też udział takich pracowników w uczelniach niepublicznych (prawie dwie trzecie). Największy odsetek doktorów habilitowanych w wieku 50–69 lat zatrudniały: Wyższa Szkoła Informatyki Stosowanej i Zarządzania (ponad 92%), Uczelnia Łazarskiego (prawie 91%), Akademia Finansów (prawie 85%), Akademia Leona Koźmińskiego, Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Informatyczna (po ponad 83%), Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego w Warszawie (prawie 80%).

W uczelniach publicznych w grupie pracowników z tytułem profesora ponad połowę stanowiły osoby w wieku 60–69 lat oraz ponad 15% w wieku ponad 70 lat, czyli w wieku emerytalnym. W uczelniach publicznych najwięcej profesorów w przedziale wieku 60–69 lat pracowało w: Politechnice Warszawskiej (ponad 64%), Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej (prawie 62%) i Szkole Głównej Handlowej (59%), a największy odsetek profesorów w wieku emerytalnym zatrudniały: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Ciechanowie (ponad 83%), Akademia Wychowania Fizycznego im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie (ponad 41%), Politechnika Radomska (jedna trzecia). Natomiast w uczelniach niepublicznych zatrudnionych było prawie 27% profesorów w przedziale wieku 60–69 lat oraz niemal 60% w wieku ponad 70 lat. Największy odsetek osób z tytułem profesora w wieku 60–69 lat pracował w: Wyższej Szkole Pedagogicznej Związku Nauczycielstwa Polskiego (ponad 71%), Wyższej Szkole Informatyki Stosowanej i Zarządzania w Warszawie (ponad dwie trzecie), Akademii Finansów (60%), Wyższej Szkole Hotelarstwa, Gastronomii i Turystyki w Warszawie (ponad 44%), Akademii Leona Koźmińskiego (44%), Pedagogium – Wyższej Szkole Pedagogiki Resocjalizacyjnej w Warszawie, Prywatnej Wyższej Szkole Ochrony Środowiska w Radomiu (po prawie 43%), Największy odsetek emerytowanych profesorów zatrudniały: Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Ostrołęce, Wyższa Szkoła Cła i Logistyki w Warszawie, Wyższa Szkoła Hotelarstwa i Finansów Międzynarodowych im. Fryderyka Skarbka w Warszawie, Wyższa Szkoła Zarządzania w Warszawie (wszyscy zatrudnieni profesorowie byli w wieku emerytalnym), Wyższa Szkoła Informatyki, Zarządzania i Administracji w Warszawie (ponad 83%), Wszechnica Polska – Szkoła Wyższa Towarzystwa Wiedzy Powszechnej (80%), Wyższa

³ W analizie uwzględniono tylko te niepubliczne szkoły wyższe Mazowsza, które kształciły powyżej 1,5 tys. studentów, czyli według przyjętej – na potrzeby raportu – klasyfikacji należały do uczelni bardzo dużych, dużych lub średnich.

Szkoła Ekologii i Zarządzania w Warszawie (ponad 78%), Wyższa Szkoła Administracyjno-Społeczna w Warszawie, Wyższa Szkoła Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie (po 75%), Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku (prawie 72%).

Analiza struktury wieku nauczycieli akademickich zatrudnionych w mazowieckich uczelniach publicznych i niepublicznych wskazuje na ich wysoki średni wiek. Chyba żadna inna grupa zawodowa w Polsce nie cechuje się tak długą i powszechną aktywnością zawodową. Dominujący jest udział osób przekraczających 50. rok życia, zwłaszcza w grupie profesorów (prawie 95% w uczelniach publicznych i ponad 97% w niepublicznych). W grupie doktorów habilitowanych takich pracowników było odpowiednio: niemal 78% i 88%. W tym wieku najmniej, co zrozumiałe, było pracowników ze stopniem doktora (odpowiednio ponad jedna trzecia i ponad jedna druga).

Niepokojącym zjawiskiem jest zbyt mały udział kadry akademickiej w wieku 40–49 lat – pracownicy z tej grupy wiekowej powinni być siłą napędową szkolnictwa wyższego. W tym przedziale wiekowym uczelnie publiczne zatrudniały ok. 29% pracowników ze stopniem doktora, prawie 18% ze stopniem doktora habilitowanego oraz ok. 4% osób z tytułem profesora. Jeszcze mniejszy odsetek ta grupa wiekowa pracowników stanowiła w uczelniach niepublicznych: odpowiednio 18%, 9% oraz 2%. Mamy więc do czynienia z pewną luką pokoleniową, której przyczynami były niż demograficzny w latach sześćdziesiątych XX wieku, emigracja młodych naukowców w latach osiemdziesiątych oraz przejście w okresie boomu transformacyjnego wielu osób ze środowiska akademickiego do biznesu lub służby publicznej. Potencjalnym czynnikiem, który mógłby przyciągnąć młodą kadrę do kariery akademickiej może być jedynie prestiż zawodu profesora uczelni, który niezmiennie jest zawodem najwyższej cenionym przez Polaków (*Diagnoza...* 2009, s. 36–37; *Prestiż...* 2009).

Struktura zatrudnienia kadry akademickiej

W latach 2006–2008 liczba pełnozatrudnionych nauczycieli akademickich w uczelniach Mazowsza wzrosła o prawie 8%⁴ (tabela 2). Nieco szybciej zwiększała się liczba adiunktów (o 11%), zwłaszcza w niepublicznych szkołach wyższych (o ponad 18%). Wolniej – liczba profesorów (o ok. 6%), choć w przypadku profesorów zwyczajnych wzrost ten był nieco wyższy (o prawie 9%), zwłaszcza w uczelniach publicznych, w których osiągnął nawet ok. 21%. Jeszcze wolniej rosła liczba starszych wykładowców i wykładowców (o ok. 4%), a w przypadku uczelni niepublicznych zaobserwowano nawet spadek udziału tej grupy nauczycieli akademickich o niemal 20%. Za to ponad 4-krotnie wzrosła liczba docentów (choć ta grupa pracowników stanowiła znikomy odsetek nauczycieli akademickich).

⁴ Jedyńm reprezentatywnym źródłem danych o strukturze zatrudnienia w uczelniach województwa mazowieckiego i rozwoju naukowym zatrudnionej w nich kadry akademickiej są informatory Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego: *Szkolnictwo wyższe – dane podstawowe*. Dane Głównego Urzędu Statystycznego, które mają charakter zbiorczy i podawane są według typów uczelni bez podziału na województwa i poszczególne uczelnie w nich zlokalizowane, okazały się nieprzydatne w badaniu. Podobnie niekompletne okazały się bazy danych Ośrodka Przetwarzania Informacji (OPI), zawierające informacje o pracownikach naukowo-dydaktycznych poszczególnych jednostek uczelni polskich dopiero od stopnia doktora. Bazy te nie są uaktualniane na bieżąco, nie obejmują kadry nie mającej stopnia doktora nauk, a poszczególni pracownicy ujęci w bazach – dość często zatrudnieni w dwóch, a nawet trzech uczelniach – liczeni są dwu- lub trzykrotnie.

Tabela 2
Pełnozatrudnieni nauczyciele akademicki w szkołach wyższych Mazowsza
w latach 2006–2008 (według stanowisk)

Wyszczególnienie	Rok			
	2006 ^a	2007 ^a	2008	2006 = 100
Nauczyciele akademicki ogółem	16 084	16 294	17 301	107,6
W uczelniach publicznych	12 169	12 217	13 240	108,8
W uczelniach niepublicznych	3 915 ^b	4 077 ^c	4 061 ^d	103,7
Profesorowie ogółem	4381	4442	4648	106,1
W uczelniach publicznych	2779	2824	3085	111,0
W uczelniach niepublicznych	1602	1618	1563	97,6
Profesorowie zwyczajni ogółem	1607	1627	1744	108,5
W uczelniach publicznych	850	879	1027	120,8
W uczelniach niepublicznych	757	748	717	94,7
Docenci ogółem	66	177	286	433,3
W uczelniach publicznych	13	64	132	1015,4
W uczelniach niepublicznych	53	113	154	290,6
Adiunkci ogółem	6571	6680	7291	111,0
W uczelniach publicznych	5410	5380	5917	109,4
W uczelniach niepublicznych	1161	1300	1374	118,3
Asystenci ogółem	1861	1730	1735	93,2
W uczelniach publicznych	1473	1338	1380	93,7
W uczelniach niepublicznych	388	392	355	91,5
Starsi wykładowcy i wykładowcy ogółem	2882	2957	3009	104,4
W uczelniach publicznych	2297	2407	2499	108,8
W uczelniach niepublicznych	585	550	510	87,2
Pozostali^e ogółem	323	308	332	102,8
W uczelniach publicznych	197	204	227	115,2
W uczelniach niepublicznych	126	104	105	83,3

^a Bez uczelni wojskowych podległych Ministerstwu Obrony Narodowej (brak szczegółowych danych w latach 2006–2007).

^b Dane z 75 uczelni niepublicznych.

^c Dane z 83 uczelni niepublicznych.

^d Dane z 88 uczelni niepublicznych.

^e Lektorzy, instruktorzy, bibliotekarze dyplomowani.

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Szkolnictwo...* 2006, 2007, 2008.

kich), zwłaszcza w publicznych szkołach wyższych (ponad 10-krotnie). Zjawisko to można wytłumaczyć faktem, iż ustawa *Prawo o szkolnictwie wyższym* wprowadziła stanowisko docenta jako stanowisko dydaktyczne, co zaowocowało awansowaniem starszych wykładowców na stanowisko docenta.

Nieznacznie zmniejszyły się etaty asystentów (o prawie 7%), bardziej w uczelniach niepublicznych (prawie o 10%). Szkoły wyższe starały się nie zatrudniać nauczycieli akademickich na stanowiska asystentów, gdyż – począwszy od 1994 roku – zmieniły się za-

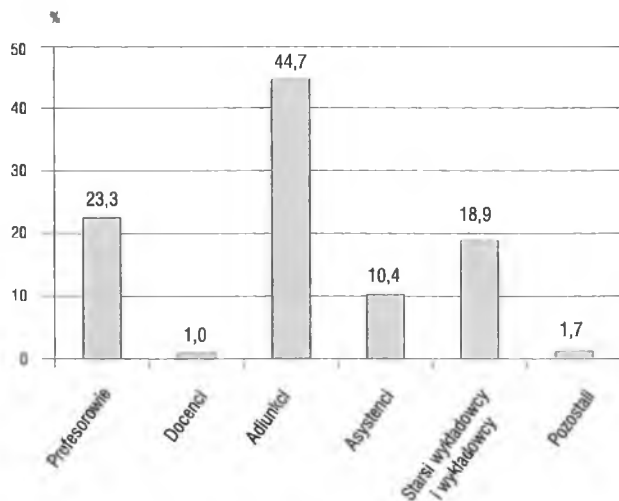
sady obliczania dotacji dydaktycznej, w wyniku której przy określaniu jej wysokości nie uwzględniano już liczby asystentów (natomiast liczba doktorantów nadal była uwzględniana w podstawie obliczenia dotacji dydaktycznej). Liczba pozostałych pełnozatrudnionych nauczycieli akademickich (czyli lektorów, instruktorów i bibliotekarzy dyplomowanych) wzrosła jedynie o niecałe 3%, ale o ponad 15% w uczelniach publicznych, za to w uczelniach niepublicznych nastąpił spadek udziału tej grupy nauczycieli akademickich o prawie jedną piątą.

W szkołach wyższych województwa mazowieckiego na koniec 2008 roku pracowało 17 301 nauczycieli akademickich, z tego ponad trzy czwarte w uczelniach publicznych. Co czwarty nauczyciel akademicki był zatrudniony na stanowisku profesora, co sześćdziesiąty – docenta, prawie co drugi na stanowisku adiunkta, co dziesiąty – asystenta, co szósty na stanowisku starszego wykładowcy lub wykładowcy oraz co pięćdziesiąty na stanowisku lektora, instruktora lub bibliotekarza dyplomowanego. Podobna struktura kształtowała się w publicznych szkołach wyższych województwa mazowieckiego (rysunek 1).

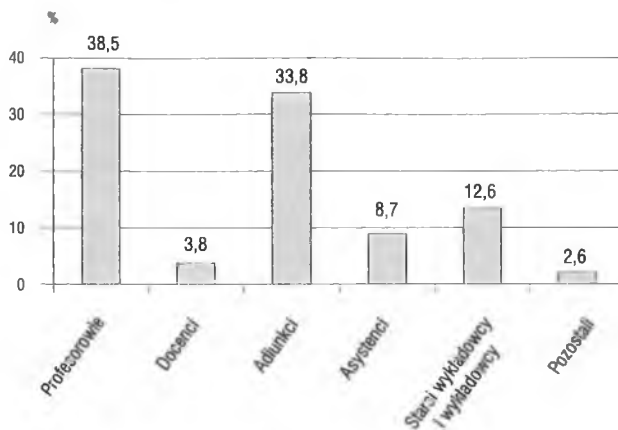
Mniej zróżnicowana była struktura zatrudnienia w uczelniach niepublicznych, w których co trzeci pracownik naukowo-dydaktyczny był zatrudniony na stanowisku profesora, co dwudziesty szósty – na stanowisku docenta, co trzeci na stanowisku adiunkta, co jedenasty – asystenta, co ósmy na stanowisku starszego wykładowcy lub wykładowcy oraz co trzydziesty ósmy na stanowisku lektora, instruktora lub bibliotekarza dyplomowanego (rysunek 2).

Porównanie struktury zatrudnienia obu sektorów wskazuje, iż w uczelniach publicznych największą grupę pracowników (ponad połowę) stanowili adiunkci i asystenci, prawie jedną czwartą – profesorowie i docenci oraz niemal jedną piątą – starsi wykładowcy

Rysunek 1
Struktura zatrudnienia kadry akademickiej w publicznych szkołach wyższych Mazowsza w 2008 roku (w %)



Rysunek 2
Struktura zatrudnienia kadry akademickiej w niepublicznych szkołach wyższych Mazowsza w 2008 roku (w %)



Źródło: jak do rysunku 1.

lub wykładowcy. Natomiast w niepublicznych szkołach wyższych udział profesorów i docentów był prawie taki sam jak adiunktów i asystentów (po ponad 42% ogółu), starsi wykładowcy lub wykładowcy stanowili niecałe 13%. Niewątpliwie wynika to z zobowiązań tzw. minimum kadrowego, w którym wykazuje się głównie samodzielnych pracowników naukowych, czyli profesorów i doktorów habilitowanych. Poza tym w uczelniach niepublicznych szeroko był i jest stosowany system zatrudnienia w formie innej niż umowa o pracę. Uczelnie niepubliczne – w celu ograniczenia kosztów – do prowadzenia zajęć dydaktycznych często zatrudniają (poza zapewnieniem sobie minimum kadrowego, które wymagane jest do prowadzenia określonego kierunku studiów) pracowników na podstawie umowy o dzieło lub umowy zlecenia.

Kobiety w szkołach wyższych

W szkołach wyższych Mazowsza kobiety stanowiły mniejszy odsetek (ponad 38%) ogółu nauczycieli akademickich niż średnio w Polsce (ponad 42%). W uczelniach publicznych ich udział był wyższy i wynosił ponad 40%, ale i tak był niższy niż średnio w kraju (ok. 43%). Do najbardziej sfeminizowanych uczelni publicznych należały: Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie (prawie trzy czwarte nauczycieli akademickich to kobiety), Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku (ponad 65% kobiet), Warszawski Uniwersytet Medyczny i Uniwersytet Muzyczny im. Fryderyka Chopina w Warszawie (co druga osoba to kobieta).

W niepublicznych szkołach wyższych kobiety stanowiły jedną trzecią ogółu nauczycieli akademickich (przy średniej krajowej dla tego typu uczelni prawie 37%). Do uczelni województwa mazowieckiego, które zatrudniały najwięcej kobiet należały: Wyższa Szkoła

Zarządzania w Warszawie, Wyższa Szkoła Hotelarstwa, Gastronomii i Turystyki w Warszawie oraz Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie, w których kobiety stanowiły ponad połowę pracowników.

Kobiety zatrudnione na stanowiskach profesorów i docentów stanowiły ponad jedną piątą ogółu zatrudnionych osób na tych stanowiskach (średnia dla Polski była nieco wyższa – ok. 23%). W uczelniach publicznych udział kobiet był wyższy i wyniósł prawie jedną czwartą (tyle samo co średnia w kraju dla tego typu szkół). Największy odsetek kobiet zatrudniały na tych stanowiskach: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Szkoła Główna Handlowa, Uniwersytet Muzyczny im. Fryderyka Chopina w Warszawie. W uczelniach niepublicznych kobiety stanowiły prawie jedną piątą ogółu zatrudnionych nauczycieli akademickich na tych stanowiskach (przy nieco wyższej średniej dla Mazowsza dla tego typu uczelni i średniej dla Polski – ok. 23%). Największy odsetek kobiet zatrudniały na tych stanowiskach Uczelnia Warszawska im. Marii Skłodowskiej-Curie i Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie.

Zdecydowanie wyższy odsetek kobiet był w grupie adiunktów i asystentów – ponad 41%, przy nieco wyższej średniej krajowej – ok. 46%. W publicznych szkołach wyższych był on podobny (przy znacznie wyższej średniej krajowej dla tego typu uczelni – ok. 59%). Najwięcej kobiet zatrudniały: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Ciechanowie, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku, Uniwersytet Muzyczny im. Fryderyka Chopina w Warszawie, Akademia Podlaska w Siedlcach, Akademia Wychowania Fizycznego im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Szkoła Główna Handlowa i Warszawski Uniwersytet Medyczny. Kobiety w niepublicznych szkołach wyższych stanowiły podobny odsetek (prawie 40%), przy trochę wyższej średniej dla Polski – ok. 43%. Najwięcej kobiet zatrudniały: Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie, Uczelnia Warszawska im. Marii Skłodowskiej-Curie, Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania w Warszawie oraz Akademia Leona Koźmińskiego.

Nasylenie kadrami akademicką

Na Mazowszu na jednego nauczyciela akademickiego przypadło średnio 0,29 profesora i docenta, relacja ta była mniej korzystna w publicznych szkołach wyższych (0,21), za to bardziej korzystna w niepublicznych (0,39). Największe nasylenie kadrami profesorów i docentów, czyli wysoko kwalifikowaną kadrami nauczającą, wśród uczelni publicznych miało miejsce głównie w małych lub bardzo małych ośrodkach akademickich pod względem liczby kształconych studentów: Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie, Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej i Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina oraz w jednej bardzo dużej: Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, najmniejsze zaś w: Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, Szkole Głównej Służby Pożarnej w Warszawie i Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Płocku. Wśród uczelni niepublicznych (biorąc pod uwagę tylko bardzo duże, duże i średnie szkoły wyższe) największe nasylenie kadrami profesorską wystąpiło w: Wyższej Szkole Ekologii i Zarządzania w Warszawie, Akademii Finansów, Wyższej Szkole Pedagogicznej Związku Nauczycielst-

wa Polskiego w Warszawie, Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Warszawie, Wyższej Szkole Turystyki i Języków Obcych w Warszawie. Najmniejsze natomiast w: Wyższej Szkole Zarządzania w Warszawie, Wyższej Szkole Hotelarstwa, Gastronomii i Turystyki w Warszawie, Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Warszawie, Polsko-Japońskiej Wyższej Szkole Technik Komputerowych oraz Wyższej Szkole Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Fryderyka Skarbka w Warszawie.

Na jednego nauczyciela akademickiego w województwie mazowieckim przypadało średnio 0,52 adiunkta i asystenta, relacja ta była bardziej korzystna w publicznych szkołach wyższych (0,58) niż w niepublicznych (0,44). Potwierdza to tezę, iż uczelnie niepubliczne zatrudniają na umowę o pracę tylko tylu nauczycieli akademickich, którzy są im potrzebni do wypełnienia minimum kadrowego, obniżając w ten sposób koszty swojej działalności. Największe nasycenie niesamodzielną kadrą akademicką w uczelniach publicznych wystąpiło w: Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie oraz Politechnice Warszawskiej, najmniejsze zaś w: Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Ciechanowie, Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza, Uniwersytecie Muzycznym im. Fryderyka Chopina oraz Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Płocku. Wśród uczelni niepublicznych największe nasycenie kadrą adiunktów i asystentów wystąpiło w: Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Warszawie, Uczelni Warszawskiej im. Marii Skłodowskiej-Curie, Polsko-Japońskiej Wyższej Szkole Technik Komputerowych, Wyższej Szkole Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Fryderyka Skarbka w Warszawie, Wyższej Szkole Informatyki, Zarządzania i Administracji w Warszawie, Wyższej Szkole Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie. Najniższa relacja liczby adiunktów i asystentów do liczby nauczycieli akademickich wystąpiła w: Wyższej Szkole Zarządzania w Warszawie, Wyższej Szkole Ekologii i Zarządzania w Warszawie, Wyższej Szkole Handlowej w Radomiu, Collegium Mazovia – Innowacyjnej Szkole Wyższej w Siedlcach, Wszechnicy Polskiej – Szkole Wyższej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie i Akademii Finansów w Warszawie.

Wskaźnik liczby asystentów i adiunktów do liczby pracowników samodzielnych jest bardzo silnie zróżnicowany między poszczególnymi uczelniami. Nie ma wprawdzie jednoznacznej korelacji między tym wskaźnikiem a przyrostem liczby habilitacji, nie ulega natomiast wątpliwości, że grupa adiunktów i asystentów musi być na tyle duża, aby zapewnić przyrost odpowiedniej liczby profesorów. W skali województwa mazowieckiego na jednego profesora i docenta przypadało średnio 1,8 adiunkta i asystenta (w Polsce 2,3), w uczelniach publicznych ta relacja była znacznie wyższa i wynosiła 2,7 (przy średniej krajowej dla tego typu uczelni 2,3), a w niepublicznych była dużo niższa – 1,1 (przy średniej krajowej dla tego typu uczelni 1,0). Czy takie wielkości wskaźników pozwolą na zapewnienie prawidłowej „zastępowalności” profesorów odchodzących na emeryturę przez doktorów uzyskujących habilitację? Najwięcej adiunktów i asystentów w stosunku do kadry profesorskiej było zatrudnionych w następujących uczelniach publicznych: Warszawski Uniwersytet Medyczny, Szkoła Główna Służby Pożarniczej w Warszawie i Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, najmniej natomiast w: Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Ciechanowie, Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza, Uniwersytecie Muzycznym im. Fryderyka Chopina, Chrześcijańskiej Akademii

Teologicznej, Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Szkole Głównej Handlowej Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie. Wśród uczelni niepublicznych najwięcej adiunktów i asystentów w stosunku do kadry profesorskiej zatrudniały: Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego w Warszawie, Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych, Uczelnia Warszawska im. Marii Skłodowskiej-Curie, Wyższa Szkoła Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Fryderyka Skarbka w Warszawie. Najmniej tych pracowników w stosunku do profesorów i docentów miały: Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania w Warszawie, Wyższa Szkoła Handlowa w Radomiu, Collegium Mazovia – Innowacyjna Szkoła Wyższa w Siedlcach, Akademia Finansów oraz Wszechnica Polska – Szkoła Wyższa Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie.

Stosunek liczby studentów do liczby nauczycieli akademickich

Wskaźnik ten jest swoistą miarą „wydajności” uczelni, a z drugiej strony jego wysokość daje informację o jakości kształcenia. W Polsce w 2008 roku na jednego nauczyciela akademickiego przypadało średnio 19 studentów, w szkołach wyższych województwa mazowieckiego – średnio 21 studentów, w uczelniach publicznych tylko 15 studentów (tyle samo przypadało średnio w kraju). Najmniejsza liczba studentów na jednego nauczyciela akademickiego w publicznych szkołach wyższych występowała we wszystkich uczelniach artystycznych: (Uniwersytet Muzyczny im. Fryderyka Chopina, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza) oraz w: Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, Akademii Obrony Narodowej i Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie. Najwięcej studentów pod swoją pieczę mieli nauczyciele w: Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie i Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Płocku. W uczelniach niepublicznych na jednego nauczyciela akademickiego przypadało 39 studentów (średnio w kraju: 41). Najmniejsza liczba studentów na jednego nauczyciela akademickiego występowała w: Polsko-Japońskiej Wyższej Szkole Technik Komputerowych, Uczelni Łazarskiego, Wyższej Szkole Ekologii i Zarządzania w Warszawie, Collegium Mazovia Innowacyjnej Szkole Wyższej w Siedlcach, Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Warszawie. Natomiast najwięcej studentów mieli pod swoją opieką nauczyciele akademicy w: Wyższej Szkole Cła i Logistyki w Warszawie, Wyższej Szkole Administracyjno-Społecznej w Warszawie, Pedagogium – Wyższej Szkole Pedagogiki Resocjalizacyjnej w Warszawie, Uczelni Warszawskiej im. Marii Skłodowskiej-Curie, Wyższej Szkole Społeczno-Ekonomicznej w Warszawie, Wyższej Szkole Turystyki i Języków Obcych w Warszawie oraz Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Warszawie.

Jak widać, problem dużej liczby studentów przypadających na jednego nauczyciela akademickiego dotyczył przede wszystkim uczelni niepublicznych. Odzwierciedla to niechęć tego typu szkół wyższych do etatowego zatrudniania nauczycieli akademickich.

Ze względu na wymagania formalne, istotny jest szczególnie stosunek liczby studentów do liczby samodzielnej kadry akademickiej, a zwłaszcza profesorów. To ten wskaźnik decyduje o potencjalnej liczbie studentów, jaką można kształcić na określonym kierunku. W 2008 roku w uczelniach Mazowsza na jednego profesora przypadało 79 studentów (w Polsce średnio 84 studentów). W uczelniach publicznych ich liczba była mniejsza i wy-

nosiła 64 (przy średniej krajowej dla tego typu uczelni – 74). Najmniejszą liczbą studentów na jednego profesora mogą się pochwalić wszystkie uczelnie artystyczne (Uniwersytet Muzyczny im. Fryderyka Chopina, Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie), a także Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, Akademia Obrony Narodowej, Szkoła Główna Handlowa i Wojskowa Akademia Techniczna im. Jarosława Dąbrowskiego. Najwięcej studentów mieli pod swoją pieczę profesorowie w: Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Płocku, Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie oraz Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Z kolei na jednego profesora w uczelniach niepublicznych przypadło 108 studentów (średnio w kraju: 110). Najwięcej studentów pod swoją opieką mieli profesorowie zatrudnieni w: Uczelni Warszawskiej im. Marii Skłodowskiej-Curie, Wyższej Szkole Cła i Logistyki w Warszawie, Wyższej Szkole Administracyjno-Społecznej w Warszawie, Pedagogium – Wyższej Szkole Pedagogiki Resocjalizacyjnej w Warszawie, Wyższej Szkole Społeczno-Ekonomicznej w Warszawie, Wyższej Szkole Turystyki i Języków Obcych w Warszawie, Wyższej Szkole Zarządzania w Warszawie, Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Ostrołęce, Wyższej Szkole Handlowej w Radomiu oraz Wyższej Szkole Hotelarstwa, Gastronomii i Turystyki w Warszawie. Najmniej studentów na jednego profesora przypadło w: Akademii Finansów, Prywatnej Wyższej Szkole Ochrony Środowiska w Radomiu, Polsko-Japońskiej Wyższej Szkole Technik Komputerowych, Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku, Wyższej Szkole Ekologii i Zarządzania w Warszawie, Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie.

Polska należała do grupy krajów OECD o stosunkowo wysokiej relacji liczby studentów do liczby nauczycieli akademickich (17,3 studenta na nauczyciela akademickiego w roku 2006). W analogicznym roku relacja ta wahała się od ok. 10 osób w Szwecji, Norwegii, Islandii, Japonii, Hiszpanii, ok. 12 osób w Słowacji, Niemczech, Portugalii i Austrii, do 20 osób we Włoszech i 28 osób w Grecji. Średnia dla krajów OECD wyniosła 15,3 (*Diagnoza...* 2009, s. 84–85). W przypadku Polski międzynarodowe porównania relacji liczby studentów do liczby nauczycieli akademickich utrudniały dwie okoliczności nie występujące w innych krajach: wielozatrudnienie i prowadzone na wielką skalę studia niestacjonarne, charakteryzujące się znacznie mniejszym niż na studiach stacjonarnych zaangażowaniem nauczycieli akademickich

Ścieżka awansu nauczycieli akademickich

Model akademickiej kariery naukowej jest niewątpliwie jednym z zasadniczych czynników determinujących kondycję szkolnictwa wyższego, a jej przebieg powinien zależeć wyłącznie od osiągnięć naukowych (lub artystycznych) nauczyciela akademickiego, osiągnięć dydaktycznych w kształceniu studentów i młodej kadry naukowej oraz od sukcesów w pracy organizacyjnej, która jest niezbędnym elementem poprawnego funkcjonowania uczelni. Ustawa *Prawo o szkolnictwie wyższym* z 2005 roku dopuszcza dwutorowy początkowy etap kariery naukowej: w studium doktoranckim i na asystenturze. Ta druga droga jest co prawda w zaniku, gdyż algorytm, na podstawie którego określa się wysokość dotacji dydaktycznej, nie bierze pod uwagę liczby asystentów, tylko liczbę słuchaczy

studiów doktoranckich. Studia doktoranckie skracają przebieg kariery naukowej i powodują, że znacznie większa liczba osób zdobywa pierwszy stopień naukowy, ale wielu wypromowanych doktorów nie osiąga poziomu umiejętności niezbędnego w pracy naukowo-dydaktycznej, który często reprezentowali doktorzy będący przez kilka lat asystentami. Większość uczelni zatrudnia na etatach dopiero osoby po doktoracie, wprowadzając konkurs na stanowisko adiunkta. Zasady i tryb przeprowadzania oraz kryteria kwalifikacyjne konkursu określa statut uczelni. Zgodnie z przepisami obowiązującej ustawy na stanowisku adiunkta można zatrudniać na okres 9–12 lat. W tym czasie adiunkt powinien pomnożyć własny dorobek oraz napisać rozprawę habilitacyjną. Habilitacja jest najwyższym stopniem naukowym oraz daje wymarzoną przez większość nauczycieli akademickich samodzielność. Pozwala też w większości uczelni uzyskać stanowisko profesora. Ostatnim etapem w rozwoju naukowym jest tytuł naukowy profesora, który nadaje prezydent RP. Ustawowe wymagania do jego uzyskania sprowadzają się do znacznego pomnożenia dorobku naukowego po habilitacji, ale zarazem rozszerzają zakres kryteriów o osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, w tym zwłaszcza w zakresie kształcenia kadr naukowych. W praktyce oznacza to wypromowanie co najmniej jednego doktora w specjalności naukowej promotora. Osoby uzyskujące tytuł naukowy profesora są zatrudnione na stanowisku profesora nadzwyczajnego lub zwyczajnego. Wszyscy nauczyciele akademicy podlegają ocenie okresowej (nie rzadziej niż co cztery lata) w zakresie należytego wykonywania obowiązków (art. 111 obowiązującej ustawy).

Zatrudnienie nauczycieli akademickich następuje na podstawie mianowania albo umowy o pracę (art. 118, ust. 1). Na podstawie mianowania zatrudnia się nauczyciela akademickiego tylko w pełnym wymiarze czasu pracy; może on mieć dodatkowe zatrudnienie, z tym, że w przypadku jednego dodatkowego zatrudnienia ma jedynie obowiązek zawiadomić o tym fakcie rektora w podstawowym miejscu pracy – uczelni publicznej, a w przypadku kolejnego zatrudnienia – musi uzyskać na nie zgodę rektora (art. 129, ust. 1). W obu przypadkach chodzi o podejmowanie dodatkowego zatrudnienia pracowniczego.

Profesor zwyczajny z tytułem profesora i nadzwyczajny z tytułem profesora lub stopniem doktora habilitowanego może być zatrudniony na podstawie umowy o pracę lub mianowania, stosunek pracy mianowanego profesora wygasa z końcem roku akademickiego, w którym ukończył on 70. rok życia. Adiunkt ze stopniem doktora oraz asystent z tytułem magistra lub tytułem równorzędnym są zatrudniani na czas określony na podstawie mianowania lub umowy o pracę. Okres zatrudnienia, a także warunki skracania i przedłużania oraz zawieszania tych okresów określa statut uczelni (art. 120).

W stosunku do innych krajów Unii Europejskiej ścieżka awansu w polskich szkołach wyższych jest wielostopniowa oraz nadmiernie sformalizowana. Biorąc pod uwagę średnią krajową, polscy naukowcy awansują wolniej, a naukową samodzielność, czyli możliwość kierowania zespołem badawczym, uzyskują później niż uczeni w krajach, gdzie rozwój nauki jest na znacznie wyższym poziomie. Jeżeli nauka polska ma mieć większy wpływ na rozwój współczesnej nauki światowej, to system awansów naukowych należy uprościć i uczynić bardziej przejrzystym. Obniżeniu powinien ulec również wiek uzyskiwania samodzielnej pozycji naukowej.

Można mieć nadzieję, że te postulaty zrealizuje nowelizacja ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*, a także ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach

i tytułe w zakresie sztuki, które – po trzech latach prac – resort nauki skierował do rozpatrzenia⁵. Projekty te, przedłożone przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego, zmieniają funkcjonowanie szkolnictwa wyższego w Polsce poprzez wprowadzenie rozwiązań zwiększających wolność programową uczelni oraz podnoszących jakość i efektywność systemu szkolnictwa wyższego. W sprawach związanych z dynamicznym modelem kształcenia przewidziano znaczne zmiany prowadzące do uproszczenia i zwiększenia przejrzystości ścieżki awansu naukowego. Przyjęte w projekcie rozwiązania zmierzają do tego, by perspektywa zdobywania kolejnych stopni oraz tytułu naukowego działała motywująco i wspomagała rozwój naukowy. Doktoranci mają otrzymywać większe wsparcie finansowe, a wyróżniające się osoby będą miały szansę na dodatkowe stypendium. Praca doktorska i jej obrona będzie mogła być przedkładana w języku obcym. Warunkiem otwarcia przewodu doktorskiego ma być co najmniej jedna publikacja w czasopiśmie naukowym o zasięgu krajowym lub w recenzowanym sprawozdaniu z międzynarodowej konferencji naukowej. Nowością jest instytucja promotora pomocniczego przy przewodzie doktorskim, który – zgodnie z założeniami autorów reformy – ma służyć promotorowi wsparciem naukowym wobec rosnącej liczby doktoratów. Poza tym z mocy ustawy zostanie wprowadzona uznawalność równoważnych dyplomów uzyskanych w państwach Unii Europejskiej, OECD oraz Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Przewidziano przepisy upraszczające i skracające procedurę habilitacyjną – nie będzie m.in. wymogu kolokwium i wykładu habilitacyjnego. Zwiększy się udział recenzentów zewnętrznych, a procedura przewodu skróci się z 11 do 4 miesięcy. Nauczyciele akademicki będą wyłaniani wyłącznie na drodze konkursu. Przewiduje się, że obowiązek oceny działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej nauczycieli akademickich będzie dokonywany nie rzadziej niż co 2 lata, a profesorów – raz na 4 lata. Dwie kolejne negatywne opinie będą podstawą do rozwiązania umowy o pracę oraz umowy wynikającej z mianowania. Zmiany mają wejść w życie 1 października 2011 roku.

Rozwój naukowy kadry naukowo-dydaktycznej

Ciągły rozwój kadry naukowo-dydaktycznej stanowi gwarancję rozwoju uczelni oraz umacniania jej rangi i utrwalonego miejsca na akademickiej mapie Polsk.

Według aktualnych przepisów (*Ustawa...* 2003) w Polsce obowiązują dwa stopnie naukowe: doktora i doktora habilitowanego, nadawane przez jednostki uprawnione w określonej dziedzinie nauki oraz jeden tytuł naukowy – profesora. Stopnie naukowe były nadawane w instytucjach, którym takie prawo przyznała Centralna Komisja do spraw Stopni i Tytułów (CKdSSiT) biorąc pod uwagę: poziom działalności naukowej lub artystycznej jednostki oraz liczbę zatrudnionych w niej osób mających tytuł profesora lub stopień doktora habilitowanego. Tytuł naukowy profesora był nadawany przez Prezydenta RP na podstawie wniosku uczelni macierzystej zaakceptowanego uprzednio przez CKdSSiT.

⁵ Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 14 września 2010 roku przyjęła projekt reformy szkolnictwa wyższego. Na posiedzeniu Sejmu w dniu 9 listopada 2010 roku trwało wysłuchanie publiczne dotyczące nowelizacji ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*.

Według danych CKdSSiT⁶ spośród badanych 110 uczelni Mazowska jednostki 20 uczelni, w tym 16 publicznych szkół wyższych miały uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego. Wszystkich uprawnionych jednostek było 85, z czego zdecydowana większość (80) przypadła na uczelnie publiczne. Uprawnienia nadawane były z 20 dziedzin nauki. W województwie mazowieckim uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora miały jednostki 25 szkół wyższych, w tym 16 uczelni publicznych. Lista wszystkich uczelnianych jednostek mających uprawnienia do nadawania stopnia doktora wynosiła 124, z czego na uczelnie publiczne przypadła zdecydowana większość (111). Uprawnione jednostki uczelni Mazowska stanowiły jedną piątą wszystkich uprawnionych jednostek szkół wyższych w Polsce⁷. Stopień naukowy doktora w uczelniach Mazowska można było uzyskać z 21 dziedzin nauki i sztuki. Należy zaznaczyć, iż część uprawnionych jednostek miała prawo nadawania stopni naukowych doktora habilitowanego i doktora w kilku dziedzinach nauk. Wśród jednostek uprawnionych do nadawania stopni naukowych dominowały te, które były umiejscowione w uczelniach na terenie Warszawy. Jedynie jednostki trzech szkół wyższych nie znajdowały się w stolicy.

W latach 2006–2008 w województwie mazowieckim nadano 2810 stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego, co stanowiło ponad 15% wszystkich stopni naukowych nadanych w tym okresie w Polsce. Prawie wszystkie stopnie nadano w uczelniach publicznych, jedynie 87 stopni nadano w uczelniach niepublicznych (tabela 3).

Tabela 3
Nadane stopnie doktora i doktora habilitowanego
w szkołach wyższych w Polsce i na Mazowszu w latach 2006–2008

Wyszczególnienie	2006		2007		2008			
	Liczba nadanych stopni naukowych							
	dr	dr hab.	dr	dr hab.	dr	2006 =100	dr hab.	2006 =100
Uczelnie w Polsce	6072	860	5226	664	5003	82,4	820	95,3
Uczelnie Mazowska	823	130	813	100	825	100,2	119	91,5
Uczelnie publiczne w Polsce	5452	682	4974	647	4785	87,8	796	116,7
Uczelnie publiczne Mazowska	805	128	786	98	790	98,1	116	90,6
Uczelnie niepubliczne w Polsce	224	18	252	17	218	97,3	24	133,3
Uczelnie niepubliczne Mazowska	18	2	27	2	35	194,4	3	150,0

Źródło: jak do tabeli 1.

⁶ www.ck.gov.pl, wykaz z dnia 21 czerwca 2010 r.

⁷ W Polsce uprawnienia takie miało 609 jednostek szkół wyższych.

W badanym okresie w mazowieckich uczelniach liczba nadanych stopni doktora nie wykazywała tendencji wzrostowej, a w Polsce zaobserwowano prawie 20-procentowy spadek liczby nadanych stopni naukowych doktora. W uczelniach publicznych Mazowsza nastąpił 2-procentowy spadek, przy ponad 12-procentowym spadku w tego typu uczelniach w Polsce. Największy spadek liczby nadanych stopni naukowych doktora wystąpił w: Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Akademii Obrony Narodowej w Warszawie, Akademii Podlaskiej w Siedlcach, Uniwersytecie Warszawskim i Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. W niektórych publicznych szkołach wyższych na Mazowszu zaobserwowano natomiast odwrotne zjawisko, nastąpił wzrost liczby nadawanych stopni doktora. Największy miał miejsce w: Uniwersytecie Medycznym im. Fryderyka Chopina, Politechnice Radomskiej, Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Akademii Wychowania Fizycznego im. Józefa Piłsudskiego i Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

W uczelniach niepublicznych województwa mazowieckiego w latach 2006–2008 nadano tylko 80 stopni doktora (ok. 3% wszystkich nadanych stopni w uczelniach Mazowsza), ale w porównaniu do 2006 roku nastąpił niemal dwukrotny wzrost tej liczby, przy prawie 3-procentowym spadku w uczelniach tego typu w Polsce. Najwięcej wzrosła liczba nadanych stopni w Papieskim Wydziale Teologicznym im. św. Andrzeja Boboli „Bobolanum” w Warszawie, Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie oraz Akademii Finansów. Natomiast spadki w liczbie nadanych stopni doktora odnotowały: Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych, Uczelnia Łazarskiego w Warszawie, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusk.

Kobietom zatrudnionym w szkołach wyższych Mazowsza w analizowanym okresie nadano 1042 stopnie naukowe doktora, czyli 2 na 5 nadanych stopni doktora przypadało kobietom. W tym czasie w kraju co drugi stopień doktora nadano kobiecie. Prawie wszystkie stopnie naukowe doktora nadano kobietom w uczelniach publicznych. Najwięcej nadano ich w: Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Uniwersytecie Muzycznym im. Fryderyka Chopina, Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, Akademii Pedagogicznej w Siedlcach, Akademii Wychowania Fizycznego im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie i Uniwersytecie Warszawskim. W niepublicznych szkołach wyższych Mazowsza nadano kobietom tylko 29 stopni doktora, co stanowiło ponad 45% wszystkich nadanych stopni w tego typu uczelniach (przy średniej krajowej dla tego typu uczelni 38%). Najwięcej kobiet uzyskało ten stopień w: Akademii Finansów i Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie.

W latach 2006–2008 liczba nadanych na Mazowszu stopni naukowych doktora habilitowanego wyniosła 349, co stanowiło ok. 15% odpowiednich stopni naukowych nadanych w Polsce. Prawie wszystkie z nich nadano w uczelniach publicznych, jedynie 7 nadano w uczelniach niepublicznych, w tym 6 w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, a jedną w Papieskim Wydziale Teologicznym św. Andrzeja Boboli „Bobolanum” w Warszawie⁸. Liczba nadanych stopni doktora habilitowanego w województwie mazowieckim w 2008 roku spadła o prawie 10% w porównaniu do 2006 roku (w Polsce spadek

⁸ W pozostałych dwóch szkołach wyższych mających uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego (Polsko-Japońskiej Wyższej Szkole Technik Komputerowych i Akademii Leona Koźmińskiego) nie przyznano w badanym okresie ani jednej habilitacji.

ten był nieco niższy i wyniósł niecałe 5%), podobny spadek nastąpił też w uczelniach publicznych Mazowsza. Najbardziej zmniejszyła się liczba nadawanych stopni doktora habilitowanego w: Akademii Obrony Narodowej w Warszawie, Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie, Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Uniwersytecie Warszawskim. Trzy publiczne uczelnie regionu odnotowały wzrost liczby nadanych stopni doktora habilitowanego: Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Szkoła Główna Handlowa i Akademia Wychowania Fizycznego im. Józefa Piłsudskiego.

Kobietom zatrudnionym w uczelniach województwa mazowieckiego w latach 2006–2008 nadano 120 stopni doktora habilitowanego, czyli jeden na trzy nadane stopnie przypadają kobietom (jak w całej Polsce). Prawie wszystkie stopnie doktora habilitowanego nadano kobietom w uczelniach publicznych, najwięcej w: Akademii Podlaskiej w Siedlcach, Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, Akademii Wychowania Fizycznego im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Szkole Głównej Handlowej, Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz Uniwersytecie Warszawskim. Kobietom pracującym w sektorze niepublicznym nadano tylko dwa stopnie doktora habilitowanego (obydwa w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie).

W szkołach wyższych Mazowsza w 2008 roku na 100 zatrudnionych nauczycieli akademickich nadano 5,5 stopni naukowych (przy średniej krajowej 5,9). W publicznych szkołach wyższych wskaźnik ten był nieco wyższy i wynosił 6,8 (tyle samo, ile w tego typu uczelniach w Polsce). Najwyższym wskaźnikiem wśród tych uczelni legitymowały się: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Szkoła Główna Handlowa i Politechnika Warszawska. W uczelniach niepublicznych wskaźnik ten wyniósł zaledwie 0,9 nadanych stopni naukowych na 100 nauczycieli akademickich (w Polsce – 1,4). Liczba nadanych stopni naukowych w relacji do liczby nauczycieli akademickich była najwyższa w: Papieskim Wydziale Teologicznym im. św. Andrzeja Boboli „Bobolanum” i Akademii Finansów w Warszawie.

Wskaźnik nadanych stopni naukowych doktora w stosunku do liczby adiunktów na Mazowszu (ponad 11 na 100 zatrudnionych adiunktów) na koniec 2008 roku był nieco niższy niż średnia krajowa (ponad 12), w uczelniach publicznych i średnio w Polsce wskaźnik ten był nieco wyższy (13,5). Najwyższym wskaźnikiem legitymowały się Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Szkoła Główna Handlowa, Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza i Uniwersytet Muzyczny im. Fryderyka Chopina. W uczelniach niepublicznych województwa mazowieckiego wskaźnik ten wyniósł prawie 4 (przy średniej krajowej 2,5). Najwyższym wskaźnikiem liczby nadanych stopni doktora w relacji do liczby adiunktów charakteryzowały się: Papieski Wydział Teologiczny im. św. Andrzeja Boboli „Bobolanum”, Akademia Finansów oraz Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusku.

Wskaźnik nadanych stopni naukowych doktora habilitowanego w stosunku do liczby profesorów w uczelniach województwa mazowieckiego (wynoszący prawie 3 na 100 zatrudnionych profesorów) na koniec 2008 roku też był niższy niż średnia krajowa (prawie 4), w publicznych szkołach wyższych wskaźnik ten był nieco wyższy (4), ale niższy niż średnia w Polsce (prawie 5). Najwyższym wskaźnikiem charakteryzowały się: Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Akademia Wychowania Fizycznego im. Józefa Piłsudskiego, Politechnika Warszawska oraz

Szkoła Główna Handlowa. W uczelniach niepublicznych wskaźnik ten wyniósł zaledwie 0,2 nadanych habilitacji na 100 zatrudnionych profesorów (przy średniej krajowej dla tego typu uczelni 0,4).

Współczynnik „nienauczycieli dla nauczycieli akademickich”

Pracownicy szkół wyższych to nie tylko nauczyciele akademicy zatrudnieni na stanowiskach: profesorów, docentów, adiunktów, asystentów, starszych wykładowców i wykładowców oraz lektorów, instruktorów i bibliotekarzy dyplomowanych, ale także pracownicy naukowo-techniczni, inżynierijno-techniczni, pracownicy biblioteczni, pracownicy administracyjni i obsługi oraz osoby zatrudnione na stanowiskach robotniczych. W badanym okresie zaobserwowano niekorzystną relację liczby pozostałych pracowników szkół wyższych do liczby nauczycieli akademickich. Grupa pracowników nie będących nauczycielami akademickimi stanowiła w roku 2008 ponad 44% kadry zatrudnionej w szkołach wyższych Mazowsza, nieco lepsza sytuacja występowała w całym kraju (42,5%). W publicznych uczelniach Mazowsza jej udział był jeszcze większy (ponad 46%), natomiast w niepublicznych nie przekraczał 37%. W latach 2006–2008 liczba pracowników nie będących nauczycielami akademickimi wzrosła bardziej (o 14%) niż liczba nauczycieli akademickich, dotyczyło to zwłaszcza publicznych szkół wyższych, w których nastąpił wzrost o ponad 17%.

Relacja liczby pracowników nie będących nauczycielami akademickimi do nauczycieli akademickich w publicznych szkołach wyższych województwa mazowieckiego (0,86) była gorsza niż średnia w województwie (0,80) i średnia krajowa (0,74). W uczelniach niepublicznych relacja ta była bardziej korzystna (0,59), zatrudniano tam mniej osób wspomagających pracę kadry akademickiej. Współczynnik ten odzwierciedla niezwykle istotną zależność z punktu widzenia finansowania uczelni. Algorytm Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego dotyczący podziału dotacji z budżetu państwa uwzględnia jedynie pracowników naukowo-dydaktycznych i dydaktycznych. Zatem im niższa jest wartość współczynnika, tym lepsza jest sytuacja finansowa uczelni, ale jego obniżanie ma swoją granicę. Jest nią liczba pracowników nie będących nauczycielami akademickimi zapewniająca prawidłowe funkcjonowanie procesu dydaktycznego i badań naukowych.

Wieloletowość

Jednym z najważniejszych problemów życia akademickiego jest wieloletowość nauczycieli akademickich. Jest rzeczą oczywistą, że pracownik naukowo-dydaktyczny zatrudniony na kilku etatach bardzo szybko przestaje spełniać ustawowy obowiązek podnoszenia swoich kwalifikacji i kształcenia młodej kadry. Zjawiska tego nie rozwiązała również obowiązująca ustawa, gdyż rektor uczelni miał w tej sprawie wolną rękę i umożliwiał pracę w innych uczelniach bez ograniczeń w ramach umowy zlecenia, a o pierwszym dodatkowym etacie nauczyciel akademicki tylko informował swojego rektora. W nowelizacji ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* wprowadzono ograniczenie wieloletowości, gdyż nauczyciel akademicki zatrudniony na etacie w danej uczelni będzie musiał wystąpić o zgo-

dę jej rektora przy podjęciu kolejnego zatrudnienia na pełny etat w innej szkole wyższej. Można przypuszczać, iż uzależnienie podjęcia dodatkowej pracy na etat od zgody rektora spowoduje, że na rynku edukacyjnym pozostaną jedynie uczelnie najlepsze. A według danych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na więcej niż jednym etacie w 2009 roku pracowało około 40% profesorów (*Rząd...* 2010; *Wykładowca...* 2010). Dane te wskazywały również, że zjawisko wielozatrudnienia najczęściej dotyczyło pracowników akademii wychowania fizycznego – tylko niespełna połowa z nich pracowała na jednym etacie (48%) oraz uczelni medycznych – ponad 56% osób pracowało na jednym etacie, a 25% prowadziło działalność gospodarczą. Stosunkowo wiele etatów posiadali również nauczyciele akademicki pracujący w uczelniach artystycznych i ekonomicznych. Problem wielozatrudnienia w najmniejszym stopniu dotyczył uczelni rolniczych, blisko 85% zatrudnionych tam nauczycieli akademickich pracowało wyłącznie na jednym etacie. Również osoby zatrudnione w uczelniach technicznych stosunkowo rzadko pracowały w wielu miejscach (*Odpowiedź...* 2010).

Zjawisko wieloetatowości i wielozatrudnienia dotyczyło nie tylko dodatkowych zatrudnień w uczelniach niepublicznych, ale także – choć w mniejszej skali – podejmowania zatrudnienia w kilku uczelniach publicznych. Zgodnie z danymi GUS (*Szkolny...* 2008) – dostępnymi tylko dla Polski, a nie dla Mazowsza – w roku akademickim 2008/2009 nauczycieli akademickich zatrudniano w polskich szkołach publicznych na 81 539 etatach⁹, z czego na 60 982 etatach pracowały osoby, dla których zatrudnienie to stanowiło podstawowe miejsce pracy (tzw. pierwszy etat). Oznacza to, że jedna czwarta etatów była obsadzona przez osoby, dla których etat na danej uczelni stanowił dodatkowe zatrudnienie. W uczelniach niepublicznych proporcje te były zdecydowanie bardziej alarmujące: na 16 847 etatów zaledwie 927 było obsadzonych przez nauczycieli, dla których zatrudnienie to stanowiło podstawowe miejsce pracy. Oznaczało to, że 95% etatów stanowiło dla wykonujących go osób drugie lub kolejne miejsce zatrudnienia. W żadnym kraju OECD kwestia wielozatrudnienia nie jest formalnie rozstrzygana na poziomie prawa o szkolnictwie wyższym. Sztwyne reguły w tej sprawie uczelnie ustalają same. W Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech, Holandii, Hiszpanii czy Norwegii poziom zewnętrznego zaangażowania dydaktycznego określony jest na maksimum 20% (0,2 etatu). Wewnętrzne regulacje w uczelniach amerykańskich są jeszcze bardziej szczegółowe (*Diagnoza...* 2009, s. 48–49; *Higher...* 2008).

Zasady wynagradzania nauczycieli akademickich

Kwestie związane z kształtowaniem środków na wynagrodzenia oraz poziom przeciętnych wynagrodzeń (w ramach stosunku pracy) dla nauczycieli akademickich uczelni publicznych określa obowiązująca ustawa (*Prawo...* 2005) oraz rozporządzenie płacowe Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 2006 roku (*Załącznik...* 2006). Przeciętne wynagrodzenia miesięczne w uczelniach publicznych relacjonowane są do kwoty bazowej, określonej w ustawie budżetowej na dany rok budżetowy, w 2010 roku kwota bazowa dla

⁹ Podane liczby odnoszą się do liczby etatów, a nie liczby osób, tzn. osoba zatrudniona np. na trzech etatach jest liczona potrójnie.

kadry akademickiej wyniosła 1873,10 zł brutto. W myśl ustawy (art. 151, ust. 1) pensja profesora nie może być niższa niż 391,8% kwoty bazowej. Przy obecnej kwocie profesor uczelni państwowych nie może otrzymywać mniej niż 7197,80 zł brutto miesięcznie. W przypadku docentów, adiunktów i starszych wykładowców jest to nie mniej niż 4798,50 zł (nie mniej niż 261,2%). Natomiast asystenci, wykładowcy, lektorzy, instruktorzy nie mogą otrzymywać mniej niż 2399,30 zł (nie mniej niż 130,6%).

Uczelnie niepubliczne mają możliwość swobodnego kształtowania wysokości wynagrodzeń. W praktyce rektorzy uczelni niepublicznych nie stosują wynagrodzeń mniejszych niż wynikające z aktów prawnych dla uczelni publicznych. Stawki oferowane w uczelniach niepublicznych są jednak na tyle konkurencyjne w porównaniu z publicznymi, że nauczyciele akademicy bardzo często podejmują pracę na zlecenie nawet na kilku uczelniach niepublicznych, łącząc je z etatową pracą w publicznych uniwersytetach, akademiach i politechnikach.

Wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w uczelniach publicznych do czasu objęcia ich układem zbiorowym określa – w drodze rozporządzenia – Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego w porozumieniu z Ministrem Pracy. Chodzi przede wszystkim o określenie minimalnej i maksymalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego dla konkretnych stanowisk. I tak miesięczne wynagrodzenie zasadnicze nauczycieli akademickich wynosi w przypadku: profesora zwyczajnego w granicach 3830–10 000 zł, profesora nadzwyczajnego mającego tytuł naukowy 3570–8000 zł, docenta, adiunkta mającego stopień naukowy doktora habilitowanego 3060–6000 zł, adiunkta i starszego wykładowcy mającego stopień doktora 2710–4920 zł, starszego wykładowcy nie mającego stopnia naukowego 2150–3840 zł, asystenta 1740–3120, wykładowcy, lektora, instruktora 1690–3180 zł (*Załącznik... 2006*).

Uczelnie publiczne na płace nie przeznaczają jedynie pieniędzy z dotacji z budżetu państwa. Senat uczelni może zwiększyć płace ponad wprowadzone rozporządzeniem władzy, o ile pieniądze na to pochodzą ze źródeł pozabudżetowych. *Prawo o szkolnictwie wyższym* zezwala uczelniom publicznym na prowadzenie działalności gospodarczej, pobieranie opłat za usługi diagnostyczne, rehabilitacyjne, lecznicze lub np. w przypadku uczelni artystycznych: kulturalno-artystyczne. Poza tym uczelnia publiczna ma prawo do odpłatności za świadczone usługi edukacyjne, w szczególności za kształcenie na studiach, w tym doktoranckich prowadzonych w formach niestacjonarnych. Największe przychody uczelnie uzyskują właśnie z prowadzenia studiów niestacjonarnych. Istotne jest również to, że znaczną część dochodów nauczyciele akademicy rozliczają na podstawie prawa autorskiego, wtedy przyjmowany jest 50-procentowy udział kosztów uzyskania przychodów.

Dokładne dane o poziomie wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym w Polsce czy też w ujęciu regionalnym nie są dostępne. Jak wynika z badania wynagrodzeń w nauce i szkolnictwie przeprowadzonego przez firmę Sedlak&Sedlak w 2009 roku, mediana zarobków osób zatrudnionych w szkolnictwie wyższym wynosiła 3000 zł. Stanowisko profesora opłacane było na poziomie 5750 zł, a adiunkta na poziomie 3500 zł (*Wynagrodzenia... 2009*)¹⁰.

¹⁰ Badanie przeprowadzono w Internecie przy współpracy polskich portali (Onet.pl, GazetaPraca.pl, Interia.pl, WP.pl, Pracuj.pl). Niestety, podane informacje dotyczą ogólnie wynagrodzeń w nauce i szkolnictwie (zostali uwzględnieni pracownicy przedszkoli, szkół podstawowych, średnich oraz wyższych).

Przedstawiciele kadry akademickiej chcą, aby ich wynagrodzenia były obliczane na podstawie średniej krajowej. To postulat Konfederacji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i związkowców. Według nowych zasad grupa profesorów (zwyczajnych i nadzwyczajnych ze stopniem doktora habilitowanego) miała by zarabiać równoważność trzech średnich pensji. Adiunkci (mający stopień naukowy doktora habilitowanego lub stopień naukowy doktora) dwie średnie, a asystenci i kadra nie mająca statusu nauczyciela akademickiego jedną średnią krajową (*Profesorowie...* 2010).

Dane na temat relatywnie niskich wynagrodzeń podstawowych w szkolnictwie wyższym należałoby uzupełnić o dane dotyczące dodatkowych przychodów kadry akademickiej z tytułu zatrudnienia w innych uczelniach (etat, umowa zlecenia, umowa o dzieło), z dodatkowej pracy świadczonej w podstawowym miejscu pracy w ramach płatnych studiów niestacjonarnych, studiów podyplomowych, doktoranckich oraz o dodatkowe przychody z tytułu prowadzenia projektów badawczych. Niestety, tego typu dane również nie są ogólnie dostępne (na poziomie szkoły wyższej tego typu analizy może zlecić rektor). Obraz uzyskany na podstawie szczątkowych informacji i wiedzy potocznej kadry akademickiej jest niejednoznaczny.

Podsumowanie

Charakterystyka kadry akademickiej szkół wyższych Warszawy i Mazowsza nie jest wyczerpująca, gdyż brakuje danych statystycznych, które umożliwiłyby przeprowadzenie dogłębnych analiz oraz ich zaprezentowanie na tle kraju. Jednak w świetle dokonanych analiz potencjału kadrowego szkół wyższych Warszawy i Mazowsza należy stwierdzić, iż analizowane uczelnie charakteryzowały następujące cechy:

- wysoki średni wiek kadry akademickiej;
- znaczny odsetek etatowych profesorów będących w wieku emerytalnym (zwłaszcza w uczelniach niepublicznych);
- zbyt powolny rozwój naukowy kadry (liczba stopni naukowych nadanych w ostatnich latach na Mazowszu nie wykazywała tendencji wzrostowej);
- zbyt duży odsetek zatrudnionych pracowników nie będących nauczycielami akademickimi;
- nagminna wieloetatowość i wielozatrudnienie nauczycieli akademickich, pracujących na pierwszym etacie w publicznych szkołach wyższych.

W uczelniach Mazowsza zaobserwowano niekorzystną strukturę wieku kadry nauczycieli akademickich. W publicznych szkołach wyższych co szósty zatrudniony profesor to profesor emerytowany, zaś w uczelniach niepublicznych 3 na 5 zatrudnionych profesorów było w wieku emerytalnym. Nieliczna była też reprezentacja średniego pokolenia w przedziale wieku 40–49 lat, która mogłaby w przyszłości zastąpić profesorów przechodzących na emeryturę. To niezwykle trudny problem i wielkie wyzwanie dla poszczególnych szkół wyższych: jak odmłodzić kadrę pracowników naukowo-dydaktycznych niezbędnych dla funkcjonowania szkół wyższych i decydujących o ich renomie.

W mazowieckich ośrodkach akademickich kobiety stanowiły mniejszy odsetek ogółu pracowników naukowo-dydaktycznych (2 na 5 nauczycieli akademickich) niż średnio

w Polsce. W uczelniach publicznych ich udział był nieco wyższy i wynosił ponad 40%, ale i tak był niższy niż średnio w kraju. Kobiety zatrudnione na stanowiskach profesorów i docentów stanowiły jedynie niewiele ponad jedną piątą ogółu zatrudnionych osób na tych stanowiskach w uczelniach Mazowsza. Zdecydowanie wyższy odsetek kobiet był w grupie adiunktów i asystentów (ponad 40% ogółu zatrudnionych).

Wskaźnik asystentów i adiunktów do pracowników samodzielnych był bardzo silnie zróżnicowany między poszczególnymi uczelniami regionu: na jednego profesora i docenta przypadało prawie 2 adiunktów i asystentów, w uczelniach publicznych prawie 3, a w niepublicznych niewiele ponad 1. Większe nasycenie kadrami profesorską występowało w uczelniach niepublicznych, natomiast kadrami niesamodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych w uczelniach publicznych. Potwierdzało to tezę, iż uczelnie niepubliczne zatrudniały na umowę o pracę tylko tyłu pracowników naukowo-dydaktycznych, ilu było im potrzebnych do wypełnienia minimum kadrowego, obniżając w ten sposób koszty swojej działalności. Czy wobec tego grupa adiunktów i asystentów jest na tyle duża, aby zapewnić w przyszłości przyrost odpowiedniej liczby profesorów?

Liczebność nauczycieli akademickich w stosunku do liczby studentów prezentowała się na Mazowszu nieznacznie tylko gorzej niż w całym kraju, wskaźnik ten był zdecydowanie lepszy w uczelniach publicznych. Lepiej – niż w całym kraju – wyglądał na Mazowszu wskaźnik liczby studentów przypadających na jednego profesora, zwłaszcza w publicznych szkołach wyższych, natomiast w uczelniach niepublicznych był on tylko nieznacznie lepszy niż w Polsce. W uczelniach niepublicznych nasycenie kadrami było znacznie mniejsze, szczególnie w odniesieniu do asystentów i adiunktów. Najmniejsze nasycenie kadrami nauczycieli akademickich miało miejsce na kierunkach pedagogicznych, związanych z ekonomią i zarządzaniem oraz prawem.

Niepokojącym zjawiskiem w szkołach wyższych województwa mazowieckiego był po wolny rozwój naukowy kadry akademickiej. Liczba nadanych stopni naukowych doktora nie wykazywała tendencji wzrostowej. W uczelniach publicznych regionu zaobserwowano nawet niewielki spadek. Udział uczelni niepublicznych był nieistotny, gdyż stanowił zaledwie 3% nadanych stopni doktora. W szkołach wyższych Mazowsza (w tym w publicznych) 2 na 5 nadanych stopni doktora przypadało kobietom, w tym czasie w kraju co drugi stopień doktora nadano kobiecie. Liczba rozpraw habilitacyjnych nadanych w uczelniach Mazowsza wykazywała również tendencję spadkową, udział uczelni niepublicznych był bardzo znikomy.

Za niekorzystną sytuację można uznać szybszy wzrost liczby pracowników nie będących nauczycielami akademickimi niż grupy nauczycieli akademickich.

Poważnym problemem pracowników naukowo-dydaktycznych polskich uczelni i uczelni Mazowsza była wieloletowość i wielozatrudnienie, czyli etatowe zatrudnienie w więcej niż jednej uczelni lub innym miejscu pracy oraz prowadzenie działalności dydaktycznej w wielu uczelniach na podstawie innego typu umów.

Zasadniczą barierą prawidłowego rozwoju kadry akademickiej był, jest i zapewne będzie system wynagrodzeń oparty na niskiej płacy podstawowej, której poziom w przypadku młodej kadry nie gwarantuje akceptowalnego poziomu życia. W konsekwencji wielu nauczycieli akademickich zaniedbuje podstawowe obowiązki, koncentrując się na pracach przynoszących dodatkowy dochód. Zbyt mała jest progresja zarobków związana z uzyskaniem kolejnego awansu naukowego, mierzonych stopniem, tytułem lub innymi

osiągnięciami naukowymi i dydaktycznymi. Zmiany w tej dziedzinie są koniecznym warunkiem poprawy jakości funkcjonowania polskich uczelni.

Literatura

Baza... 2009

Baza minimum kadrowego w 2009 roku, stan na 1 października 2009 r. (dane udostępnione przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego).

Diagnoza... 2009

Diagnoza stanu szkolnictwa wyższego w Polsce, Ernst&Young, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Warszawa, listopad 2009.

Higher... 2008

Higher Education to 2030, t. 2: Globalisation, OECD, Paris.

Odpowiedź... 2010

Odpowiedź ministra nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej na zapytanie poselskie nr 7294 w sprawie wieloletowości wśród pracowników nauki, Warszawa 23 lipca 2010.

Prestiż... 2009

Prestiż zawodów. Komunikat z badań, CBOS, Warszawa.

Profesorowie... 2010

Profesorowie i doktorzy też chcą więcej zarabiać, „Dziennik Gazeta Prawna”, 7 października.

Rozporządzenie... 2004

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie trybu zgłaszania wniosków o przyznanie uprawnienia do nadawania stopni doktora i doktora habilitowanego z 27 stycznia 2004 roku, „Dziennik Ustaw” 2004, nr 21, poz. 194.

Rząd... 2010

Rząd chce ograniczyć wykładowcom możliwość dorabiania (www.gazetaprawna.pl), 7 kwietnia.

Szkolnictwo... 2006; 2007; 2008

Szkolnictwo wyższe – dane podstawowe, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa.

Szkoły... 2009

Szkoły wyższe i ich finanse w 2008 roku, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Uchwała... 2010

Uchwała Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 15 kwietnia 2010 roku w sprawie opiniowania przez RGSW wniosków jednostek organizacyjnych szkół wyższych o przyznanie uprawnień do nadawania stopni naukowych i stopni w zakresie sztuki (<http://www.rgsw.edu.pl/?q=node/1223>).

Ustawa... 2003

Ustawa z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki, „Dziennik Ustaw” 3003, nr 65, poz. 595, ze zmianami „Dziennik Ustaw” 2005 r., nr 164, poz. 1365.

Ustawa... 2005

Ustawa z dnia 27 lipca 2005 roku. Prawo o szkolnictwie wyższym, „Dziennik Ustaw” 2005, nr 164, poz. 1365.

Wykaz... 2010

Wykaz jednostek organizacyjnych uprawnionych do nadawania stopni naukowych i stopni w zakresie sztuk oraz nazwy nadawanych stopni, Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów, Warszawa (http://www.ck.gov.pl/images/PDF/Wykaz/wykaz_jednostek.pdf).

Wykładowca... 2010

Wykładowca tylko na jednym etacie, wywiad z prof. Tadeuszem Lutym, honorowym przewodniczącym KRASP, „Dziennik Gazeta Prawna”, 6 września.

Wynagrodzenia... 2009

Wynagrodzenia w nauce i szkolnictwie w 2009 roku, Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń, Sedlak&Sedlak (www.wynagrodzenia.pl).

Załącznik... 2006

Załącznik do Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 grudnia 2006 roku, „Dziennik Ustaw” 2006, nr 251, poz. 1852.